

---

# MATERIAŁY

---

*Jarosław Rutkowski*  
*Uniwersytet Gdański*  
*ORCID: 0000-0002-2270-1815*

BHW 44/2021  
ISSN 1233-2224  
DOI: 10.14746/bhw.2021.44.4

*Katarzyna Semrau*  
*Uniwersytet Gdański\**  
*ORCID: 0000-0002-7289-6913*

## **Działalność doktora Henryka Jordana na rzecz dzieci i młodzieży. W poszukiwaniu współczesnych odniesień**

**Abstract.** Doctor Henryk Jordan's activity for the benefit of children and adolescents. In search of contemporary references

The activity of Dr. Henryk Jordan played an important role in the development of health education in Galicia, Eastern Europe, in the late 19<sup>th</sup> and the early 20<sup>th</sup> centuries. This article revolves around Jordan's concept of the development of the physical condition of Poles and the physical education system for children and adolescents. Henryk Jordan's actions have been re-interpreted in the context of building various educational establishments. His efforts, focused on organizing free time for students, were aimed at ensuring their sustainable development. In this respect, the creation of the City Park was Henryk Jordan's great achievements, serving the physical education of children and adolescents and promotion of mass sport. This organization of public space can be a valuable guideline for architects and educators who create friendly spaces for children and young people. At the same time, the article pinpoints that the target audience and the users are members of local communities whose voices should always be heard and considered. When this happens, they form a relationship with friendly space which takes them into an existential dimension.

**Keywords:** physical education, motor games for children and youth, Doctor Henryk Jordan's city park, development environment, participation

---

\* Doktoranci w Instytucie Pedagogiki, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Gdański.

## Wprowadzenie

Kształtowanie przyjaznej przestrzeni rozwoju dla mieszkańców wspólnoty lokalnej wymaga wrażliwości i otwartości na potrzeby jej różnych grup społecznych. Ważną rolę w tym zakresie pełnią przedsięwzięcia realizowane z udziałem oraz na rzecz dzieci i młodzieży. W tym kontekście użyteczne mogą być rozważania na temat myśli o wychowaniu zdrowotnym na ziemiach polskich w Galicji na przełomie XIX i XX w. oraz działaniu w tym zakresie Henryka Jordana jako społecznika, promotora praw dziecka do rekreacji oraz zabawy. Jednocześnie w twórczości Henryka Jordana można poszukiwać współczesnych odniesień. Szczególnie w obecnych czasach działań samorządów lokalnych czy deweloperów próbujących tworzyć place zabaw dla dzieci jest wskazane odczytać na nowo postać doktora Henryka Jordana. Warto sięgnąć do dziedzictwa doktora Jordana oraz odkryć ponownie jego idee i ich praktyczną realizację. Wydaje się, że jego nowatorskie koncepcje opiekuńczo-wychowawcze można dostosowywać do aktualnych potrzeb wychowawczych i wdrażać na nowo.

Drugi obszar godny zwrócenia uwagi nań przez współczesnych wychowawców to jordanowska koncepcja podniesienia ogólnej kondycji fizycznej społeczeństwa polskiego przez promowanie higieny zdrowotnej i rozwój nowoczesnego systemu wychowania fizycznego dzieci i młodzieży na świeżym powietrzu, w otwartej przestrzeni, w słońcu i wodzie, w ruchu podczas zabaw i ćwiczeń sportowych. Jest to wciąż ważne i aktualne, zwłaszcza w epoce nowych mediów.

Wielkim dziełem doktora Jordana była koncepcja parku służącego wychowaniu fizycznemu dzieci i młodzieży oraz promocji sportu masowego. Należy podkreślić, że realizacja koncepcji powołania Parku była szczegółowo przemyślana. Henryk Jordan zdawał sobie sprawę, iż nie wystarczy na coś wyłożyć pieniądze i dokonać otwarcia, ale należy zadbać o stronę realizacyjną i systematycznie nad nią czuwać. I właśnie ta drobiazgowa organizacja działań może służyć jako przykład do naśladowania. Nie chodziło tu tylko o zaplanowanie boisk, urządzeń do ćwiczeń sportowych i zabaw, pawilonów, warsztatów, ogródków, kąpielisk, magazynów oraz ich wyposażenia, po które udał się sam Jordan w specjalną podróż do Szwecji, Niemiec i Szwajcarii celem zakupienia najnowocześniejszych zestawów dla wszystkich grup wiekowych w zależności od płci i zainteresowań. Ważne dla niego było także zapewnienie dobrze wyszkolonej kadry instruktorów i ujęcie zabaw oraz ćwiczeń w pewien porządek. Poszczególne zajęcia odbywały się w ustalonych regulaminem dniach i godzinach z wzorową punktualnością obowiązującą wszystkich – wychowawców i młodzież. Efekty prowadzonych zajęć szeroko propagował w czasie publicznych pokazów wśród mieszkańców Krakowa i były to pierwsze na ziemiach polskich święta masowego sportu<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> B. Łuczyńska, *Fenomen Henryka Jordana*, Kraków 2002, s. 7–9.

### Praca na rzecz wychowania fizycznego dzieci i młodzieży

Działania Henryka Jordana wpisywały się w polską myślą wychowawczą i w praktykę szkolną XIX w., czerpiąc z wcześniejszych tradycji zabaw ruchowych i gier zespołowych<sup>2</sup>. Te tradycje podtrzymywała także myśl pedagogiczna przełomu XIX i XX w. za sprawą prac Jana Władysława Dawida, Anieli Szycówny czy Stanisława Karpowicza. W tym okresie potrzeba rekreacji ruchowej dzieci i młodzieży nabrała dodatkowego uzasadnienia zdrowotnego i społecznego. Pierwsze polskie badania nad rozwojem dzieci i młodzieży pobudzały lekarzy higienistów do postulowania zwiększonej troski o sprawność fizyczną młodego pokolenia, do propagowania gier i zabaw ruchowych, kolonii letnich, turystyki. Ponadto w wyniku gwałtownie postępującego procesu industrializacji i urbanizacji kraju pogarszające się warunki biologiczne i higieniczne w zwartych aglomeracjach miejskich wymagały kompensacji na wolnej przestrzeni<sup>3</sup>.

Ruch rekreacyjny znajdował wówczas licznych rzeczników w Europie oraz Stanach Zjednoczonych Ameryki. W wielu krajach europejskich w XIX i w początkach XX w. rekreacja ruchowa stanowiła – obok gimnastyki i sportu – równoległy tor aktywności fizycznej młodzieży i dorosłych. Powstawały stowarzyszenia społeczne dla propagowania gier oraz zabaw ruchowych wśród młodzieży i dorosłych w Szwajcarii, w krajach skandynawskich, w Niemczech. Zwiększała się liczba boisk szkolnych, terenów gier i zabaw. Powstawały w tym czasie pierwsze schroniska wycieczkowe dla młodzieży szkolnej, następował rozwój ruchu wycieczkowego. W końcu XIX w. również na ziemiach polskich – pomimo trudnych warunków życia narodowego – rozwijały się inicjatywy w dziedzinie pozaszkolnego wychowania młodzieży i rekreacji ruchowej<sup>4</sup>.

Twórcą nowoczesnego wychowania fizycznego na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX w. i w początku XX w. był Henryk Jordan. Należy podkreślić, że Jordan potrafił spojrzeć krytycznie na niedostateczny stan ówczesnej kultury fizycznej i ograniczenia wychowania fizycznego oraz słabo rozwijanej – najczęściej w niehigienicznych salach – gimnastyki. Wcześniej lekceważono aktywność fizyczną dzieci, w tym gry ruchowe czy wycieczki szkolne. Jordan dokonał przełomu, wprowadzając do wychowania fizycznego na szeroką skalę gry i zabawy dla dzieci i młodzieży na wolnym powietrzu. Ośrodkiem

---

<sup>2</sup> W 1805 r. Jędrzej Śniadecki ogłosił rozprawę *O fizycznym wychowaniu dzieci*, w której zalecał dbałość o rozwój fizyczny dziecka od najmłodszych lat, gry i zabawy na wolnym powietrzu miały usprawnić i hartować organizm. Na uwagę zasługuje działalność Tadeusza Czackiego w Liceum Krzemienieckim (1805–1832) w dziedzinie wychowania pozaszkolnego, zwłaszcza aktywności ruchowej młodzieży, a także rozwinięte formy rekreacji w szkolnictwie Rzeczypospolitej Krakowskiej (tzw. Majówki szkolne). Z inicjatywy i pod kierunkiem profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Ludwika Bierkowskiego funkcjonowała w latach 1838–1841 w Krakowie szkoła gimnastyczna dla dzieci i młodzieży o szerokim programie i ambitnych zamierzeniach, choć wskutek trudności ekonomicznych niezrealizowanych. R. Wroczyński, *Henryk Jordan propagator gier i zabaw ruchowych*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1975, s. 10–11.

<sup>3</sup> R. Wroczyński, *Dzieje wychowania fizycznego i sportu od końca XVIII wieku do roku 1918*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 11–12.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 12.

tego nowego systemu wychowania fizycznego został Park Miejski dra Henryka Jordana w Krakowie, który stał się punktem odniesienia w kraju i za granicą w zakresie organizacji przestrzeni edukacyjnej<sup>5</sup>. Warto podkreślić, że zainteresowania doktora Jordana sportem, ruchem i rozwojem fizycznym młodzieży zrodziły się w czasie jego pobytu w Stanach Zjednoczonych<sup>6</sup>.

Barbara Łuczyńska wyjaśnia, że idea popularyzacji na gruncie polskim znaczenia wychowania fizycznego dla harmonijnego rozwoju dzieci i młodzieży zaczęła przybierać realne kształty w 1888 r. Wówczas Jordan, zebrawszy odpowiednie fundusze z prywatnej praktyki lekarskiej wśród arystokracji, a zwłaszcza jako położnik i ginekolog z tytułem radcy dworu na dworze Habsburgów w Wiedniu, mógł wnieść do Rady Miasta Krakowa podanie o wydzierżawienie terenów powystawowych na Błoniach Krakowskich w celu założenia na własny koszt parku zabaw dla młodzieży<sup>7</sup>.

Przyglądając się działaniom doktora Henryka Jordana na rzecz dzieci i młodzieży, warto przytoczyć jego rozumienie związku pomiędzy zabawą i gimnastyką. Jordan w rezultacie swoich obserwacji podczas podróży i rozważań wyjaśnia wnikliwie relacje zabawy i gimnastyki:

cel mają jednak zdążają jednak do niego w nieco odmienny sposób, bo gimnastyka za pomocą ruchów ujętych w pewne karby, w pewien system, który ilość i jakość tych ruchów reguluje, zabawy zaś za pomocą ruchów zupełnie wolnych, swobodnych, motywem zabawy tylko ograniczonych. Gimnastyka uczy odwagi, wytrwałości, karności, przytomności umysłu i pod tym względem jest szkołą wyborną, ale ona krępuje wolność, swobodę młodzieńca, dla prawidłowego rozwoju jego ducha niezbędne. Krótko mówiąc: zabawy są najlepszą i najzdrowszą rozrywką, której każdy potrzebuje i która przygotowuje młodzież do gimnastyki, a gimnastyka jest znakomitą szkołą, przez którą każdy przejść powinien. Między obiema nie da się wreszcie ścisłych przeprowadzić granic, obie są w równym stopniu dla zdrowia potrzebne i uzupełniać się powinny. Sama przyroda zmusza do tego, boć zima i dni deszczowe mniej są dla zabaw stosowne niż sala gimnastyczna. Dla tego to w Anglii, gdzie zabawy *par excellence* kwitną, coraz więcej budują hal gimnastycznych, a w Niemczech obok hal coraz więcej urządzają boisk na zabawy ruchowe<sup>8</sup>.

---

<sup>5</sup> H. Smarzyński, *Henryk Jordan pionier nowoczesnego wychowania fizycznego w Polsce*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1958, s. 156–157.

<sup>6</sup> Henryk Jordan po ukończeniu studiów lekarskich w Krakowie z powodu ciężkiego zapalenia płucnej i trudnych warunków materialnych przerwał swą pracę przygotowawczą do końcowego egzaminu dyplomowego i przeniósł się do Berlina, a następnie po paru miesiącach wyjechał w 1867 r. do Stanów Zjednoczonych Ameryki do Nowego Jorku. Tam rozpoczął pracę od gry na fortepianie w restauracjach, a następnie grywał melodie do ćwiczeń zbiorowych w zakładach gimnastyki szwedzkiej dla dziewcząt. Tam też zaznajomił się z zagadnieniami wychowania fizycznego. W krótkim czasie potem rozpoczął w Nowym Jorku praktykę położniczą i ginekologiczną, którą odbywał w dzielnicach zamożnych, a w godzinach rannych i wieczornych, wolnych od zajęć w fabrykach, w dzielnicy zamieszkałej przez ludność ubogą. H. Smarzyński, op. cit., s. 47–48.

<sup>7</sup> B. Łuczyńska, *Fenomen*, op. cit., s. 22.

<sup>8</sup> H. Jordan, *O zabawach młodzieży*, nakł. Towarzystwa Opieki Zdrowotnej, Kraków 1891, s. 18–19.

Należy podkreślić, że przełomowym rokiem w życiu Henryka Jordana był rok 1881, kiedy utracił szczęście rodzinne z powodu śmierci ukochanego i jedyne go syna oraz nieuleczalnej choroby żony. Osobiste tragedie zwróciły jego zainteresowania oraz aktywność w stronę spraw społecznych, w tym w stronę nowoczesnego wychowania fizycznego dzieci i młodzieży oraz higieny społecznej. Jordan od tej pory do końca swego życia brał szeroki i czynny udział w pracach społecznych jako radca miasta Krakowa, jako poseł na Sejm Krajowy i jako delegat do Rady Szkolnej Krajowej<sup>9</sup>.

Henryk Jordan rozpoczął swoją aktywność na rzecz spraw publicznych jako radca miasta Krakowa w 1882 r. i godność tę piastował do końca swego życia w roku 1907. W pracy swej na terenie krakowskiej Rady Miejskiej interesował się głównie sprawami wychowania fizycznego młodego pokolenia oraz zagadnieniami higieny społecznej. Wielkim dziełem pracy społecznej Jordana jako radcy miasta Krakowa było stworzenie miejsca, nazwanego przez Radę Miejską Parkiem Miejskim Dra Jordana<sup>10</sup>, ponieważ obiekt ten stał się ośrodkiem nowoczesnego wychowania fizycznego polskiej młodzieży.

W pierwszych latach swojej działalności w krakowskiej Radzie Miejskiej Jordan zapoznał się z głównymi problemami społecznymi miasta i jego aktualnymi potrzebami. Wówczas zwrócił uwagę na konieczność podniesienia stanu zdrowotnego dzieci i młodzieży przez wprowadzenie nowoczesnego wychowania fizycznego na wolnym powietrzu oraz poprawę higieny ogólnej społeczeństwa polskiego.

W rezultacie Henryk Jordan przedłożył Radzie Miejskiej w Krakowie w dniu 28 marca 1888 r. na posiedzeniu nadzwyczajnym pismo w sprawie urządzenia własnym kosztem parku dla dzieci i młodzieży na terenach opuszczonych po wystawie rolniczo-przemysłowej na Błoniach w Krakowie. Po uprzedniej dyskusji prasowej i po rocznej przerwie na posiedzeniu nadzwyczajnym 21 czerwca 1889 r. krakowska Rada Miejska uchwaliła akt fundacyjny budowy parku dla dzieci i młodzieży przez dra Jordana<sup>11</sup>. W uchwalonym dokumencie zapisano, iż Gmina miasta Krakowa przyjmuje na własność ofiarowane przez dra Jordana osiem biustów marmurowych, przedstawiających zasłużonych Polaków, w tym Mikołaja Kopernika, Jana Kochanowskiego, Tadeusza Kościuszkę, oraz kolejne od dwóch do pięciu biustów rocznie dostarczanych<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> H. Smarzyński, op. cit., s. 100.

<sup>10</sup> „Na wniosek radnego miejskiego dra Paszkowskiego uchwalono wśród oklasków, aby w uznaniu zasługi i wielkiej ofiarności dra Jordana około urządzenia parku na Błoniach Rada Miejska wyraziła mu za ten tak obywatelski czyn podziękowanie i w dowód wdzięczności nadała parkowi nazwę: Park Dra Jordana.” *Wojew. Arch. Państw. Kraków, Dziennik Rozporządzeń, Rocznik X, L. 8, Kraków 7 lipca 1889. Posiedzenie nadzwyczajne z dnia 21 czerwca 1889.*

<sup>11</sup> H. Smarzyński, op. cit., s. 101–103.

<sup>12</sup> „Wszystkie wyżej wymienione biusty marmurowe mają być kosztem dra Jordana na odpowiednich piedestałach w urządzonym przez dra Jordana parku umieszczone [...]. Rada Miejska zgadza się, aby przy stawianiu innych biustów, oprócz wymienionych, przedstawiały one jedynie osobistości, od których śmierci przynajmniej trzydzieści lat minęło, tudzież, że gmina zasięgnie poprzednio zdania tutejszej Akademii Umiejętności co do zasług dla kraju owej osobliwości, którą biust ma przedstawiać [...]. Gdyby mimo wszelkich usiłowań gminy i dra Jordana okazało się, że park z jakich bądź powodów nie może być nadal utrzymanym,

Doktor Jordan rozpoczął prace od nasadzenia przekazanych mu w darze drzew i krzewów. W celu realizacji koncepcji zabudowy parku według nowoczesnych wzorów odbył podróże po Niemczech, Szwecji i Szwajcarii, gdzie poznawał istniejące tego typu obiekty oraz dokonywał zakupu przyrządów do gimnastyki, gier i zabaw ruchowych. Wspomniane kraje przodowały wówczas w dziedzinie reformy wychowania fizycznego<sup>13</sup>.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że postulaty wychowawcze Jordana wynikały z jego praktyki lekarskiej i przemian dokonujących się w pedagogice europejskiej, w której bardzo mocno wybrzmiewało zainteresowanie organizacją czasu wolnego uczniów. On sam podjął się wdrożenia nowatorskiego systemu wychowania młodzieży w ramach utworzonego z własnej inicjatywy Parku Miejskiego w Krakowie<sup>14</sup>.

Wiosną 1889 r. nastąpiło oficjalne otwarcie Parku. Przewodniczącym zarządu był sam Jordan, a kierownikiem i zastępcą obiektu dr Kazimierz Homiński, który zajmował się szczegółowym opracowywaniem programu ćwiczeń i zabaw na poszczególne dni tygodnia<sup>15</sup>. Przed bramą główną został umieszczony regulamin określający zasady obowiązujące na jego terenie. Przy wejściu na teren Parku Jordana znajdował się drewniany budynek, mieszczący halę gimnastyczną dla chłopców, mniejszą salę gimnastyczną dla dziewcząt i zbrojownię. Naprzeciw wejścia do hali zlokalizowano magazyn przyrządów używanych do zabaw, ponadto w budynku mieściła się kancelaria, gdzie dokonywano zapisów na zajęcia. Dalej był kolejny budynek z natryskami, szatnią dla nauczycieli i restauracją. Do dyspozycji młodzieży były pawilony, korty tenisowe, sale gier oraz place zabaw wyposażone w mostki, drabinki, drążki, kładki i równoważnie. Na terenie Parku usytuowano 12 boisk sportowych, każde miało inne przeznaczenie i było inaczej zaprojektowane, a wszystkie wtopione w bujną zielen drzew i krzewów<sup>16</sup>.

Celem utworzenia Parku było organizowanie dla dzieci i młodzieży rozrywki o charakterze sportowym. Szczególnie dla tej, która nie miała odpowiednich do rozwoju warunków domowych oraz należytej opieki. Zajęcia prowadzono pod kierunkiem wykwalifikowanych przewodników i instruktorów, którymi byli lekarze, studenci i nauczyciele

---

albo gdyby kwota przez gminę na utrzymanie parku rocznie oznaczona 1530 złr. z jakich bądź powodów była przekroczona, albo gdyby się nawet nie zwiększyła, ale okazało się, że gmina owe 1530 złr. rocznie bez najmniejszego pożytku moralnego na utrzymanie parku wydaje, Rada m. wyłącznie i stanowczo większością głosów orzeka, czy park ma nadal istnieć, czy nie. Rada miasta, uznając szlachetne dążności dra Jordana mające jedynie dobro mieszkańców miasta na celu, powierza mu dożywotnią kuratorię rzeźbionego parku. Prawa kuratora polegać mają na tym, że po objęciu parku w zarząd miasta wszelkie zarządzenia tylko w porozumieniu z kuratorem skuteczne być mogą. W razie niezgodzenia się p. kuratora na zarządzenia organów miejskich odnośnie do parku ostateczne rozstrzygnięcie przysługują prezydentowi miasta." Wojew. Arch. Państw. Kraków, Dziennik Rozporządzeń, Rocznik X, L. 8, Kraków 7 lipca 1889. Posiedzenie nadzwyczajne z dnia 21 czerwca 1889.

<sup>13</sup> B. Łuczyńska, *Fenomen*, op. cit., s. 22.

<sup>14</sup> R. Wroczyński, *Dzieje wychowania fizycznego*, op. cit., s. 157.

<sup>15</sup> J. Kamińska, *Henryk Jordan prekursorem rekreacji ruchowej w Polsce*, w: *Jordanowskie idee zdrowia i wychowania fizycznego (100 lat później)*, red. M. Bukowiec, B. Zawadzka, Kielce 2008, s. 35.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

ludowi<sup>17</sup>. Program uwzględniał nie tylko rozwój fizyczny dzieci i młodzieży, ale również ich rozwój społeczny<sup>18</sup>. Wstęp do Parku był bezpłatny, przyjmowano dzieci od szóstego roku życia. Każde dziecko biorące udział w zabawach było poddawane badaniom lekarskim na początku i na końcu sezonu<sup>19</sup>. Zajęcia w Parku rozpoczynały się 1 maja, a kończyły we wrześniu, brali w nich udział uczniowie szkół ludowych, średnich oraz młodzież rzemieślnicza<sup>20</sup>.

W czasie wakacji w lipcu organizowano w Parku Jordana wielką „zabawę ogrodową”. Był to pokaz całorocznego dorobku sportowego, połączony z loterią fantową i grami towarzyskimi. Zwieńczenie uroczystości stanowiły „ćwiczenia zawodnicze”, w których uczestnicy wykonywali wiele różnych ćwiczeń oraz brali udział w wyścigach. Nagrodą było zdobycie „palmy pierwszeństwa”. Wszystkim atrakcjom towarzyszyły występy chóru i orkiestra rzemieślników, zajmująca miejsce przed popiersiem T. Kościuszki. Całą uroczystość kończył Henryk Jordan krótkim przemówieniem oraz wpisaniem do złotej księgi nazwisk najlepszych i najpilniejszych uczestników. Ci, którzy wywiązywali się rzetelnie ze swoich obowiązków, dostawali odznaczenia. Pokazy sportowe organizowano też pod koniec wakacji, celem ich była prezentacja różnych form rekreacji popularyzowanych w Parku podczas lata<sup>21</sup>. W 1899 r. Henryk Jordan uzyskał pozwolenie na budowę tzw. mleczarni, w której przygotowywano podwieczorek dla młodzieży, w tym duży kawałek chleba razowego z masłem oraz szklankę mleka, kawy lub herbaty. Po zakończeniu ćwiczeń każdy uczestnik zajęć mógł skosztować podwieczorek na podstawie otrzymanego przy zapisie talonu<sup>22</sup>. W okresie zimowym urządzano w Parku ślizgawkę, a zajęcia gimnastyczne odbywały się w salach. Na okres bożonarodzeniowy pożyczano uczestnikom ciekawe książki<sup>23</sup>.

Praca wychowawcza w Parku polegała na wszechstronnym kształceniu dzieci i młodzieży oraz przygotowaniu ich do życia w społeczeństwie. U podstawy systemu Jordana leżała nie tylko troska o poprawę ich złego stanu zdrowotnego, ale również dbałość o peł-

---

<sup>17</sup> B. Matyjas, *Działalność społeczno-pedagogiczna Henryka Jordana*, w: *Jordanowskie idee zdrowia i wychowania fizycznego (100 lat później)*, red. M. Bukowiec, B. Zawadzka, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 2008, op. cit., s. 31; I. Janowski, *Błonia krakowskie miejscem realizacji idei jordanowskich*, w: *Jordanowskie*, op. cit., s. 82.

<sup>18</sup> B. Łuczyńska, *Fenomen*, op. cit., s. 25.

<sup>19</sup> F. Zych, *Park Doktora Jordana*, „Czasopismo Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych Muzeum” 1912, R. 9, z. 10, s. 832; Z. Wyrobek, *Jordan – ojciec ruchu boiskowego w Polsce*, „Kurier Literacko-Naukowy” 1929, z 17 czerwca, nr 24, [dod. do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” 1929, nr 163, s. 4].

<sup>20</sup> R. Wroczyński, *Henryk Jordan propagator*, op. cit., s. 24.

<sup>21</sup> H. Jordan, *Miejski Park Dra Jordana w Krakowie*, 1894, s. 14–15, 17–18, 50; Z. Wyrobek, *Jordan*, op. cit., s. 4; B. Łuczyńska, *Fenomen*, op. cit., s. 46.

<sup>22</sup> B. Łuczyńska, *Fenomen*, op. cit., s. 38.

<sup>23</sup> J. Żmudzki, *Dr Henryk Jordan*, „Przemyskie Zapiski Historyczne. Studia i materiały poświęcone historii Polski Południowo-Wschodniej” 2000–2002, R. 12–13, s. 345.

ny rozwój osobowości<sup>24</sup>. Jako podstawowy cel wychowania dr Jordan zawsze na pierwszy plan wysuwał wychowanie zespołowe i wszechstronne kształcenie jednostki pod względem fizycznym. Dodatkowo uwzględniał wychowanie moralne, umysłowe, politechniczne, patriotyczne i estetyczne<sup>25</sup>.

### Wychowawcze funkcje zabawy

Henryk Jordan kładł ogromny nacisk na wychowawczą funkcję zabawy ruchowej na otwartej przestrzeni. Pogląd ten, będący wynikiem przemyśleń i krytycznego stosunku do panującego sposobu wychowania, wyłożył w publicznym odczycie pt. *O zabawach młodzieży*, wygłoszonym w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” we Lwowie w 1891 r. Przecistawiając się obowiązującym poglądom, że szkoła jest jedynie miejscem do rozwoju umysłu i wyrabiania karność oraz dyscypliny, zwracał uwagę, iż:

Ciągle być poważnym i nieustannie pracować żaden człowiek nie zdoła. Zmęczone ciało wymaga odpoczynku, znużony umysł szuka wytchnienia a dusza pragnie wesołości, tego nastroju, który życie miłszem nam czyni. Tego wszystkiego dostarcza zabawa w szerokim znaczeniu pojęta; jest ona więc potrzebą natury ludzkiej tak niemal, jak powietrze, jak pokarm. Każdy też pragnie się zabawić, czy młody, czy stary, czy wesoły, czy niby zawsze poważny<sup>26</sup>.

Jordan wskazywał potrzebę namysłu kadry wychowawczej nad sposobami i zakresem dbałości o zdrowie fizyczne i moralne dzieci i młodzieży. Podkreślał on w swoich rozważaniach, że:

uwzględniając wymogi obecnej cywilizacji i rozwój nauk, konieczne by młodzieży dostarczano codziennie sposobność do spędzenia przynajmniej dwóch godzin przy ćwiczeniach cielesnych i zabawach na wolnym powietrzu. Zabawa jest godziwą i potrzebną jedynie jako środek, aby człowiek mógł dobrze wyższe zadanie życia wypełnić i aby swe ciało w zdrowiu, umysł w świeżości a duszę w harmonii z zdrowym ciałem utrzymał. To jest cel zabaw, cel, który jednak tylko przez dobre, stosowne zabawy osiągnąć możemy<sup>27</sup>.

Doktor Jordan z uważnością wskazuje, że:

jako najlepsze i najstosowniejsze uznać musimy te zabawy, które młodzież na wolnym powietrzu; w gronie rówieśników uprawiać może a które są połączone i ruchem i ćwiczeniem ciała, a więc: grę w piłkę zwykłą w rozmaity sposób, w piłkę uszatą, grę w obręcz, rzucanie oszczepami, włóczniami, dzidami, dyskiem, strzelanie z łuku, krikiet, krokiet, wszelkiego rodzaju zabawy wolne ruchowe bez przyborów jak u. p. chwytywanie jeńców, zapasy itd., itd. Są to zdaniem higienistów i pedagogów zabawy jedyne, które na najgorętsze poparcie zasługują<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 346–347.

<sup>25</sup> H. Smarzyński, op. cit., s. 214; J. Kamińska, op. cit., s. 37.

<sup>26</sup> H. Jordan, *O zabawach młodzieży*, op. cit., s. 3.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 3–4.

<sup>28</sup> H. Jordan, *O zabawach młodzieży*, op. cit., s. 4–5.

Ponadto doktor Jordan podkreśla na podstawie swoich obserwacji że

w Austrii, gdzie dotąd nauka gimnastyki nie jest obowiązkową, do niedawna sprawa zabaw zupełnie była zaniedbaną. Pierwszy w tym względzie początek zrobiono przed dwoma laty w Galicyi, równocześnie we Lwowie i w Krakowie wprowadzwszy za staraniem p. Mieczysława Baranowskiego t. z. korpusy wakacyjne dla chłopców szkolnych, które się szczególnie podczas feryi roku ubiegłego świetnie rozwinęły, a w Krakowie zaprowadzwszy w parku mego imienia zabawy ruchowe i ćwiczenia fizyczne, które się tam, oddzielnie dla dziewcząt, osobno dla chłopców szkolnych, codziennie w godzinach przedwieczornych dni powszednich od wczesnej wiosny do późnej jesieni odbywają; w dni świąteczne i niedzielne boiska parku i wszystkie jego urządzenia oddane są przez cały rok a więc i przez zimę młodzieży rzemieślniczej do użytku<sup>29</sup>.

Funkcję zabawy Henryk Jordan widział jako zdrowotno-rozwojowo-wychowawczą. Wobec tego rozwój i zdrowie młodzieży wymaga, aby dostarczano jej codziennego czasu na ćwiczenia i zabawy. We właściwym zagospodarowaniu czasu wolnego młodzieży poprzez ruch i rekreację widział możliwość m.in. ograniczenia ujemnych skutków przeciążenia programowego ówczesnej szkoły, na które tak wszyscy narzekali<sup>30</sup>.

Wobec powyższego warto zauważyć, że Henryk Jordan, analizując społeczne i wychowawcze funkcje gier i zabaw na otwartej przestrzeni, podkreślał, że stanowią one zaspokojenie naturalnej potrzeby aktywności ruchowej w gronie rówieśników, realizację własnych pomysłów, sukcesów osobistych i zbiorowych, a także kształcą podstawowe umiejętności i cechy osobowości potrzebne w życiu społecznym, w tym wytrwałość, cierpliwość, zdyscyplinowanie, opanowanie, prezentację swoich myśli i pomysłów. Zwracał też uwagę, że zbiorowe zabawy ruchowe wyrabiają szybką orientację i decyzyjność, rozwijają samodzielność, aktywują działania<sup>31</sup>.

### Praca na rzecz młodzieży rzemieślniczej

Doktor Jordan w założonym przez siebie parku dał impuls do rozwijania zorganizowanej pracy pozaszkolnej. Dzięki niemu wyprowadzono wychowanie fizyczne z zamkniętych sal do otwartej przestrzeni. Chciał pokazać, jak można zainspirować młodzież szkolną w godzinach wolnych od nauki, łącząc z tymi zajęciami zdobywanie licznych umiejętności związanych z ich zainteresowaniami<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 6–7.

<sup>30</sup> B. Łuczyńska, *Fenomen*, op. cit., s. 40–41.

<sup>31</sup> Ibidem.

<sup>32</sup> J. Szerłomski, *Idee Jordanowskie w programie wychowawczo-dydaktycznym placówki pracy pozaszkolnej (na przykładzie palacu młodzieży im. Dr. Henryka Jordana)*, w: *Zdrowie w koncepcji doktora Henryka Jordana*, red. M. Pąchalska, Kraków 1989, s. 249; M. Pąchalska, *Wpływ teorii i praktyki H. Jordana na wychowanie pozaszkolne młodzieży w okresie do II wojny światowej*, w: *Zdrowie*, op. cit., s. 141–142.

W zajęciach prowadzonych w Parku, oprócz uczniów ze szkół, uczestniczyła także młodzież rzemieślnicza. Byli to młodzi ludzie, często zaniedbani wychowawczo, mieszkający z dala od domu rodzinnego, pozbawieni rozrywek w dni wolne od pracy. Starano się kształtować w nich elementarne zasady higieny osobistej, wyrobić nawyk starannego mycia się, a następnie realizowano program zajęć. Chcąc je uatrakcyjnić, wprowadzono naukę śpiewu pod kierunkiem prof. Józefa Sierosławskiego. Aby nie dopuścić do przerwy w pracy pedagogicznej, w okresie zimowym organizowano regularną naukę śpiewu chóralnego na cztery głosy, a dla starszej młodzieży Jordan utworzył Chór „Harmonia” i orkiestrę. Integracji służył założony przez Jordana Polski Związek Uczniów Rękodzielniczych i Robotniczych<sup>33</sup>.

Aby zimą zachęcić jak najwięcej młodzieży rzemieślniczej do uczestnictwa w zajęciach, Henryk Jordan z własnych funduszy organizował śniadania i podwieczorki, a najpilniejszym uczestnikom wręczał książeczki oszczędnościowe z pierwszą wpłatą<sup>34</sup>. Liczba młodzieży rzemieślniczej uczęszczającej do Parku na ćwiczenia, gry i zabawy znacznie wzrosła w 1891 r., co spowodowane było w dużym stopniu możliwością zakupu mundurków po niskich cenach. Dzięki temu utworzono dwa zdyscyplinowane i umundurowane zastępy, a po roku można było utworzyć trzy oddziały złożone z czeladników i starszych chłopców oraz cztery oddziały, do których należeli dopiero przyjęci chłopcy. To właśnie do ich programu z czasem Jordan wprowadził ćwiczenia wojskowe, które były wielką atrakcją i przyczyniły się do dalszego podniesienia frekwencji w Parku<sup>35</sup>.

Korzystną formą oddziaływania wychowawczego na tę grupę młodzieży były wyieczki. Do niezapomnianych należała wyprawa do wąwozu w Mnikowie, ale najgłębsze przeżycia pozostawił wśród młodzieży rzemieślniczej czynny udział w festynie kościuszkowskim, w którym chłopcy występowali w roli kosynierów w inscenizowanej bitwie raclawickiej<sup>36</sup>.

W Parku Jordana wprowadzono przysposobienie wojskowe pozostałej młodzieży, która początkowo uważała to za bardzo atrakcyjną zabawę. Nie było to zajęcie obowiązkowe, jednak z czasem ćwiczenia wzbudziły duże zainteresowanie<sup>37</sup>. Zajęcia odbywały się w sobotę, udział w nich mogli brać wyłącznie ci, którzy w czasie całego tygodnia wykazali się wzorową frekwencją i zdyscyplinowaniem. Uczestnicy zajęć wojskowych występowali w mundurkach i używali drewnianych karabinów. Z czasem starsza młodzież odbywała

<sup>33</sup> S. Ciechanowski, *Henryk Jordan (1842–1907). W czterdziestolecie otwarcia Parku Jordana w Krakowie*, „Kurier Literacko-Naukowy” 1929, nr 24, s. 2; M.J. Żmichowska, *Działalność pedagogiczna Henryka Jordana (1842–1907)*, „Zeszyty Pedagogiczno-Medyczne” 2012, t. 18, s. 11.

<sup>34</sup> H. Jordan, *Odezwa o zużytej odzieży dla biednych dzieci i uczęszczających do szkół ludowych*, Drukarnia „Czasu” w Krakowie 1893; M.J. Żmichowska, *Działalność pedagogiczna*, op. cit., s. 11.

<sup>35</sup> J. Żmudzki, op. cit., s. 345; B. Łuczyńska, *Fenomen*, op. cit., s. 43; H. Jordan, *Miejski Park*, op. cit., s. 55; H. Smarzyński, op. cit., s. 196–197.

<sup>36</sup> H. Jordan, *Miejski Park*, op. cit., s. 58.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 50.

prawdziwe ćwiczenia wojskowe. Każdy uczestnik po zgłoszeniu się do oddziału otrzymywał karabin, uczył się obchodzenia z bronią i brał odpowiedzialność za jej stan<sup>38</sup>.

Oprócz strony fizycznej Jordan dbał również o rozwój intelektualny każdego z uczestników zajęć. Szczególną uwagę zwracał na pogłębienie wychowania przez naukę historii Polski. Lekcje odbywały się u stóp pomników bohaterów narodowych na terenie Parku, w miejscach stanowiących miejsca historycznej pamięci, tj. na Wawelu i Kopcu Kościuszki<sup>39</sup>.

Nowatorskim pomysłem Jordana było wprowadzenie kształcenia politechnicznego. W dwugodzinnych zajęciach prowadzonych trzy razy w tygodniu brali udział uczniowie szkół średnich. Zakres prac obejmował wykonywanie podpórek do kwiatów, wieszaków na ubrania oraz nabycie wprawy w posługiwaniu się piłą do drewna i w pracach ślusarskich. Prowadzono również warsztaty o charakterze ogrodniczym, młodzież zajmowała się sadzeniem kwiatów, warzyw i drzewek<sup>40</sup>. Udział w zajęciach warsztatowych oparty był na dobrowolnym uczestnictwie uczniów i bezinteresowności nauczycieli. Dzięki warsztatom uczniowie mogli rozwijać umiejętności w posługiwaniu się prostymi narzędziami. Wzbudzano w nich również zainteresowanie różnymi zawodami w celu obrania właściwej drogi życiowej<sup>41</sup>.

Całokształt pracy wychowawczej wymagał przygotowania wykwalifikowanej kadry do prowadzenia zajęć. Aby mieć kontynuatorów, Jordan podjął starania o kształcenie nauczycieli wychowania fizycznego na poziomie akademickim. Rozpoczął od zorganizowania kursów dla przewodników – organizatorów gier i zabaw w Parku. Kursy były systematycznie doskonalone, a program modyfikowany. Absolwenci kursów byli zatrudniani nie tylko w Parku, ale też w szkołach ludowych<sup>42</sup>.

Uruchomienie pierwszych dwuletnich Kursów Naukowych dla nauczycieli wychowania fizycznego miało miejsce w 1895 r. Stały się one pierwowzorem późniejszych akademickich studiów wychowania fizycznego. Uczestnikami byli początkowo studenci Wydziału Lekarskiego i Filozoficznego, z czasem zaczęto przyjmować wychowanków seminariów nauczycielskich<sup>43</sup>. W programie były wykłady i ćwiczenia, w tym: praktycz-

---

<sup>38</sup> H. Smarzyński, op. cit., s. 193; B. Łuczyńska, *Fenomen*, op. cit., s. 45; J. Żmudzki, *Dr Henryk*, op. cit., s. 345.

<sup>39</sup> H. Smarzyński, op. cit., s. 218; W. Bujak, *Życiorys Henryka Jordana*, odbitka z „Krytyki Lekarskiej” 1907, s. 6; J. Żmudzki, op. cit., s. 346–347.

<sup>40</sup> H. Smarzyński, op. cit., s. 220–221; J. Szerłowski, op. cit., s. 254.

<sup>41</sup> J. Skopowski, *Zasługi Henryka Jordana na polu wychowania fizycznego młodzieży*, „Trening” 1997, nr 4, s. 163; H. Smarzyński, op. cit., s. 219–221.

<sup>42</sup> R. Wroczyński, *Henryk Jordan propagator*, op. cit., s. 27; M.J. Żmichrowska, *Działalność pedagogiczna*, op. cit., s. 12; R. Wroczyński, *Henryk Jordan propagator*, op. cit., s. 24; B. Łuczyńska, *Fenomen*, op. cit., s. 54.

<sup>43</sup> W. Makuła, *Działalność*, op. cit., s. 38; M. Demel, *Jordan Henryk*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 2, Warszawa 2003, s. 82; B. Łuczyńska, *Koło Krakowskie TNSW na tle prac Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych 1884–1939*, nakł. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1991, s. 46.

ne zajęcia z gimnastyki (ćwiczenia na przyrządach, wolna gimnastyka oraz metodyka gier i zabaw), metodyka gimnastyki i historia. Plan kursów obejmował również anatomię i fizjologię człowieka oraz dietetykę i higienę<sup>44</sup>. Słuchacze Kursów Naukowych, będący absolwentami medycyny, byli kierowani do szkół i seminariów nauczycielskich na etaty nauczycieli, aby w ten sposób nieformalnie pełnić obowiązki lekarzy szkolnych<sup>45</sup>.

Duże zainteresowanie Kursami Naukowymi, organizowanymi przy Uniwersytecie Jagiellońskim, nastąpiło w 1913 r., już po śmierci Jordana. Wtedy utworzono Studium Wychowania Fizycznego, co nadało wychowaniu fizycznemu rangę przedmiotu uniwersyteckiego<sup>46</sup>. Kontynuatorami idei Jordana byli jego uczniowie, wśród nich współpracownik i teoretyk wychowania fizycznego Eugeniusz Piasecki, który w jednej ze swych prac tak przedstawił Jordana: „Jordan – to wielki rozdział w dziejach wychowania fizycznego w Polsce. Nie ma większego ani mniejszego rozgałęzienia tego ruchu, który by nie zażył jemu bodźca do swego rozwoju”<sup>47</sup>.

### W stronę wspólnoty lokalnej

Park Miejski Dra Henryka Jordana w Krakowie jako nowa instytucja pobudzał powstawanie podobnych tego typu edukacyjnych przestrzeni m.in. we Lwowie, Cieszynie, Nowym Sączu, a także w Warszawie. Ponadto Parkiem zainteresowały się środowiska pedagogiczne innych krajów, odwiedzano go i upowszechniano jego doświadczenia za granicą<sup>48</sup>.

Założenia Parku Jordana zostały zaadaptowane również na innych obszarach ziem polskich. W 1899 r. Wydział Wychowawczy przy Warszawskim Towarzystwie Higienicznym wystąpił z inicjatywą zorganizowania terenów zabaw dla dzieci. Magistrat Warszawy wzorem Krakowa przydzielił odpowiednie tereny na place gier i zabaw, a środki materialne na organizację ogrodów uzyskano z zapisu przemysłowca Wilhelma Raua, którego imieniem nazwano ogrody organizujące czas wolny dzieci i młodzieży. Przy ogrodach powstała specjalna Komisja Gier i Zabaw dla Młodzieży, w skład której weszli pedagodzy oraz lekarze higienicy. Program gier i zabaw, podobnie jak w Parku Jordana, był skrupulatnie opracowany i planowo realizowany. Uzupełniały go wycieczki, zawody między młodzieżą poszczególnych ogrodów oraz popisy i inne formy zajęć, w szczególności śpiew i gra na instrumentach. Podobnie jak w przypadku Parku Jordana, wpływ ogrodów Raua wykraczał poza środowisko lokalne. Idea tworzenia terenów zabaw dla dzieci

<sup>44</sup> K. Toporowicz, op. cit., s. 233; H. Smarzyński, op. cit., s. 199–201.

<sup>45</sup> M. Demel, op. cit., s. 82.

<sup>46</sup> B. Łuczyńska, *Fenomen*, op. cit., s. 55.

<sup>47</sup> K. Toporowicz, op. cit., s. 235.

<sup>48</sup> R. Wroczyński, *Dzieje wychowania fizycznego*, op. cit., s. 29.

krzewiła się na terenie całego Królestwa Polskiego. Kolejne ogrody powstały w Płocku (1901), Lublinie, Kaliszu (1908), Włocławku (1909)<sup>49</sup>.

W tym kontekście podejmowane działania dokonują się w środowisku, w którym każda reakcja staje się reakcją łańcuchową i każdy proces jest przyczyną nowych procesów<sup>50</sup>. Działalność doktora Henryka Jordana i jego naśladowców służyła kształtowaniu środowiska rozwoju dzieci i młodzieży. Ważna była wówczas, jak i współcześnie eksploracja otoczenia przez najmłodszych mieszkańców wspólnoty lokalnej, prowadzona wielotorowo poprzez czynności fizyczne na przedmiotach, z użyciem różnorodnych narzędzi, w połączeniu z badaniem intelektualnym. Dotyczy to również relacji międzyludzkich powstających w trakcie rozmów międzyrówieśniczych i społecznego współrozumienia siebie i innych, co poszerza zasób wiedzy społecznej dziecka<sup>51</sup>.

Przyjmując założenia interakcyjnego modelu środowiska uczenia się, należy wskazać, że znacząca poznawczo zmiana rozwojowa jest efektem złożonych relacji podmiotu z szeroko rozumianym środowiskiem, w którym ma miejsce jego badawcza aktywność. W ujęciu interakcyjno-poznawczym środowisko uczące składa się nie tylko z przestrzeni wokół szkoły, placówki wraz z budynkiem i ich otoczeniem, klasą i innymi pomieszczeniami oraz ich wyposażeniem, ale także z wszelkich impulsów płynących z otoczenia, stanowiących dla młodego człowieka inspiracje do działań badawczych. Ponadto środowisko uczące jest tylko częściowo kontrolowane, gdyż w jego skład wchodzi wszystkie istotne rzeczy i przedmioty w przestrzeni uznanej za edukacyjnie znaczącą, a stanowiącą codzienne otoczenie człowieka. Tak szeroka koncepcja środowiska uczącego wymaga od pedagoga umiejętności pośredniczenia pomiędzy złożonym przekazem płynącym z zewnątrz a stawiającym pytania młodym człowiekiem<sup>52</sup>.

Jednocześnie, jak wskazuje Jolanta Kruk, współcześnie wiele przedsięwzięć projektowych realizowanych jest poza nurtem pedagogiki transmisyjnej, a ich wspólną cechą jest zbliżenie do idei edukacji elastycznej, opartej na zasadzie pełnej możliwości korzystania z różnorodnych zasobów wiedzy oferowanych poza instytucją szkoły<sup>53</sup>, w tym w mediach, muzeach, centrach nauki, parkach tematycznych. Tak lokowany przestrzennie proces projektowy działań edukacyjnych obejmuje namysł pedagogiczny, gdzie ważną rolę pełni organizacja przestrzeni. To ważna część dziedzictwa doktora Henryka Jordana.

Doceniając znaczenie Parku Miejskiego Henryka Jordana w Krakowie dla dzieci i młodzieży ówczesnych czasów, warto zatrzymać się nad kreowaniem podobnych przestrzeni zabaw przez jej najmłodszych użytkowników. To ważne, gdyż dorośli bardzo często re-

<sup>49</sup> Ibidem, s. 29–30.

<sup>50</sup> H. Arendt, *Kondycja ludzka*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2010, s. 221.

<sup>51</sup> D. Klus-Stańska, J. Kruk, *Tworzenie warunków dla rozwojowej zmiany poznawczej i konstruowania wiedzy przez dziecko*, w: *Pedagogika wczesnoszkolna – dyskursy, problemy, rozwiązania*, red. D. Klus-Stańska, M. Szczepka-Pustkowska, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 497.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 494.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 500.

alizują swoje wyobrażenia o dobrych dla dzieci przestrzeniach, ukazując swoje władztwo nad dziećmi. W efekcie końcowym efekciarskie formy, minimalistyczne zagospodarowanie tych przestrzeni zostają opatrzone panoptykonem przepisów – nakazów i zakazów<sup>54</sup>.

Przestrzeń fizyczna istnieje, ale organizacja i postrzeganie przestrzeni są zawsze wynikiem społecznych procesów przyswajania, transformacji lub doświadczenia<sup>55</sup>. Tadeusz Sławek podkreśla, że przestrzeń nabiera wymiaru egzystencjalnego dopiero wtedy, gdy pozostaje ze mną w żywej relacji, gdy mnie zapytuje o mnie samego. Bez owego zapytywania przestrzeń jest jedynie „obszarem” obdarzonym różnymi nazwami o charakterze topograficzno-administracyjnym (np. miasto, dzielnica). Zatem [przyj. K.S., J.R.] – gdzie doświadczamy naszej codzienności życia? Gdzie są nasze ciała? Gdzie jest nasza przestrzeń?<sup>56</sup> Jak organizowana i budowana jest ta przestrzeń wspólnoty lokalnej?

To ważne pytania, które warto głośno artykułować publicznie, kiedy tworzone są w gminach wielofunkcyjne obiekty sportowe, miejsca aktywności fizycznej w ramach budżetów obywatelskich<sup>57</sup>, a także kiedy powstają odnowione fragmenty przestrzeni publicznych, kluby młodzieżowe w ramach programów rewitalizacji, a gminy powierzają organizacjom pozarządowym prowadzenie miejsc aktywności lokalnej (np. domów sąsiedzkich) i aranżację otaczającej ich przestrzeni.

Zatem warto poszukiwać i próbować szkicować odpowiedzi, wskazując miejsca na mapie codziennych aktywności, w tym parki miejskie, place zabaw, osiedla mieszkaniowe. Jednak rozumienie przestrzeni w ujęciu zamkniętym, tj. geograficzno-adresowym, nie wypełnia odpowiedzi. Wobec powyższego lokalizacja życia wymaga otwarcia, rozszczelnienia bycia „w” przestrzeni, abyśmy doświadczyli życia jako bycia „z” przestrzenią<sup>58</sup>.

Jednak, jak zauważa T. Sławek, często życie „z” przestrzenią, której ogromna część, ustanawiając mnie i moje życie, uchodzi mojej uwadze. Problem polega na trudności w uchwyceniu skomplikowanego, złożonego splotu bycia „z” przestrzenią. Co więcej, to, co najbliższe, jest mi najmniej znane, bliskość bowiem nieuchronnie wpisuje dane zjawisko w sferę ledwie pobieżnie postrzegalnej rzeczywistości<sup>59</sup>. Louis-Sébastien Mercier wyjaśniał, że dzieje się tak dlatego, że to, co widzimy codziennie, nie jest tym, co znalibyśmy najbardziej<sup>60</sup>. Układ architektoniczny współczesnych osiedli mieszkaniowych, parków, placów zabaw wciąż wymaga poznawania i kreowania w dialogu międzypokoleniowym przyjaznych przestrzeni publicznych.

<sup>54</sup> A. Gordowy, E. Skiba, *Miasto zabaw. O fenomenie przestrzeni nieskrepowanej*, „Rzut. Kwartalnik architektoniczny” 2020, nr 3, s. 78.

<sup>55</sup> A. Moravánszky, *Postrzeganie przestrzeni*, tłum. A. Żukrowska, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2013, nr 2(41), s. 23.

<sup>56</sup> T. Sławek, *Być z przestrzenią*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2013, nr 2(41), s. 4.

<sup>57</sup> Zob. T. Żylski, *Architektura obywatelska*, „Architektura. Murator” 2018, nr 3(282), s. 26–38.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 5.

<sup>59</sup> Ibidem.

<sup>60</sup> Ibidem.

Należy podkreślić, że bycie „z” przestrzenią buduje inny rodzaj związku między mną a światem. To „z” przenosi mnie w inną sferę relacji, którą Tadeusz Sławek nazywa „towarzyszeniem”. Badacz dodaje, że gdy „jestem Z przestrzenią” wraz z jej elementami znajdują się we wspólnym ruchu, a jednocześnie staję się współtwórcą tej rzeczywistości<sup>61</sup>. Rozpoznanie Maurice’a Merleau Ponty’ego, iż „nasze ciało nie jest najpierw w przestrzeni, ale z przestrzenią”, może towarzyszyć myśleniu o kształtowaniu architektury wspólnoty lokalnej.

Tym samym ważny jest zwrot w stronę wspólnoty lokalnej i jej praktyk demokratycznych, w stronę obecności młodego człowieka w tej wspólnotcie w blasku własnych aspiracji i możliwości. Decydującą rolę w tej wizji pełni dialog społeczny i partycypacja, w tym niepełnoletnich mieszkańców. Jednocześnie należy podkreślić, że rozwój praktyk partycypacyjnych we wspólnocie lokalnej z udziałem dzieci i młodzieży jest kluczowy dla vitalności demokracji. Wskazując za Hannah Arendt, że działanie dokonuje się na istotach zdolnych do własnych działań, to reakcja, niezależnie od bycia odpowiedzią, zawsze jest nowym działaniem, które niejako usamodzielnia się i oddziałuje na innych<sup>62</sup>.

Maja Brzozowska wyjaśnia, że partycypację można przede wszystkim osadzić w kontekście dystrybucji władzy między dziećmi a dorosłymi w procesach podejmowania decyzji, kiedy dzieci są faktycznymi współautorami zmian, jakie zachodzą w efekcie ich udziału w procesach podejmowania decyzji<sup>63</sup>. Wobec przedstawionych rozważań w zakresie bycia „z” przestrzenią ważnymi wyzwaniem dla wspólnoty lokalnej pozostają prawa dzieci do partycypacji oraz rozwój ich poczucia sprawczości i podmiotowości. Kształtowane międzypokoleniowo projekty placów zabaw, miejsc aktywności sportowej, kulturotwórczej są znakomitymi okazjami współtworzenia przyjaznych doświadczeń bycia „z” przestrzenią.

W tym miejscu należy podkreślić, że

dzięki możliwościom bycia wysłuchanym i wziętym pod uwagę, dzieci mają szansę budować pozytywny obraz siebie jako jednostki, która ma coś do powiedzenia o własnym życiu, która w ten czy inny sposób ma nad nim kontrolę, która jakoś potrafi sobie z nim poradzić. Co więcej, prawo do partycypacji może rozwijać się nie tylko poprzez włączanie dziecka w procesy decyzyjne dotyczące jego indywidualnych spraw, ale również na poziomie kształtowania polityk publicznych (np. zdrowotnych, oświatowych) poprzez konsultowanie programów gminnych (np. edukacyjnych, profilaktycznych), aktywny udział w kampaniach społecznych (nagłośnienie własnych, a nie tylko mediowanych przez dorosłych, perspektyw dzieci) czy udział w badaniach związanych z analizą kontekstów szeroko rozumianych lokalnych polityk publicznych – nie tylko w roli respondentów, ale także badaczy. Dzieci najlepiej uczą się, doświadczając<sup>64</sup>.

<sup>61</sup> T. Sławek, op. cit., s. 5.

<sup>62</sup> H. Arendt, op. cit., s. 221.

<sup>63</sup> M. Brzozowska, *Ryba, która ma głos. Prawo dziecka do partycypacji*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2017, vol. 16, nr 2, s. 52.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 55–56.

## Spoleczne wytwarzanie miejsc

W myśleniu o rozwijaniu lokalnych praktyk partycypacyjnych z udziałem dzieci i młodzieży ważną rolę pełni planowanie przestrzenne. Maja Brzozowska-Brywczyńska podkreśla, że przestrzenie publiczne są ważnymi obszarami partycypacji publicznej i społecznej, gdyż bezpośrednio dotyczą wszystkich, zarówno dzieci, jak i dorosłych, osób pełnosprawnych i osób z niepełnosprawnością, uprzywilejowanych i wykluczonych członków społeczeństwa. Stąd też w odniesieniu do przestrzeni wiele działań partycypacyjnych odbywa się w ramach rewitalizacji parków i podwórek<sup>65</sup> czy budowania międzysąsiedzkich więzi – poruszają więc one zarówno zagadnienia z obszaru zrównoważonego rozwoju, jak i integracji społecznej<sup>66</sup>.

Warto podkreślić, że otwarta, kinestetyczna forma miejskiej przestrzeni zabawy to szansa na swobodne obcowanie z przestrzenią, a także drugim człowiekiem<sup>67</sup>. Jest to istotne dla kształtowania dialogu międzypokoleniowego i doświadczenia wspólnotowości. Jednocześnie w warunkach edukacji architektonicznej<sup>68</sup> i zapewnienia dzieciom aktywnego udziału w projektowaniu ważnych dla nich przestrzeni, w tym placów zabaw, klubów młodzieżowych (placówki wsparcia dziennego<sup>69</sup>), skateparków, mediotek publicznych, mieszkańcy wspólnoty lokalnej stoją na straży prawa dziecka do partycypacji w projektowaniu przestrzeni publicznej. Jest to szczególnie ważny obszar działania mieszkańców gminy, żywo zainteresowanych kształtowaniem architektury wspólnoty, w ramach której buduje się poczucie sprawczości i podmiotowości najmłodszych jej członków.

Nie wyczerpując propozycji dostępnych form partycypacji dzieci i młodzieży, należy zaznaczyć za Pierre'em Rosanvallnem, że:

udzielić głosu, uczynić widocznymi to właśnie pomóc jednostkom, aby się zmobilizowały, aby stawiły opór istniejącemu porządkowi i lepiej kierowały swoim życiem. To także pomóc im ogarnąć ich życie, zebrać je w sensowną relację i wpisać się w zbiorową historię. Wyjść z cienia i anonimowości to móc wpisać własne życie w zbiorową opowieść, potwierdzić swoją wyjątkowość i jednocześnie odkryć siebie jako uczestnika wspólnoty doświadczeń, złączyć swoje „ja” z „my”, a zarazem odnaleźć godność i zdolność działania<sup>70</sup>.

<sup>65</sup> Zob. Projekt „Plac na Glanc”, organizowany przez Katowice Miasto Ogrodów – Instytucję Kultury im. Krystyny Bochenek, opiera się na społecznej partycypacji, oddolności i odpowiedzialnym projektowaniu nie tylko dla mieszkańców, ale wraz z nimi. <http://miasto-ogrodow.eu/strona/placnaglanc/mid/65> [dostęp: 20.01.2021].

<sup>66</sup> M. Brzozowska-Brywczyńska, *Partycypacja publiczna dzieci*, „Analizy i Opinie” 2013, nr 4, s. 19.

<sup>67</sup> A. Gordowy, E. Skiba, *Miasto zabaw. O fenomenie przestrzeni nieskrępowanej*, „Rzut. Kwartalnik architektoniczny” 2020, nr 3, s. 76.

<sup>68</sup> Zob. E. Skiba, *Dziecięce archi-przygody. Program NCK z zakresu edukacji architektonicznej dzieci*, „Architektura & Biznes” 2019, nr 01, s. 22–24.

<sup>69</sup> *Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej* (Dz.U. z 2020 r. art. 24 poz. 821 z późn. zm.).

<sup>70</sup> P. Rosanvallon, *Parlament niewidocznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2016, s. 19–20.

W kontekście powyższych rozważań warto podkreślić, że mieszkańcy kształtując przestrzeń publiczną, kształtują przestrzeń ludzkiego doświadczenia obywateli wspólnoty lokalnej, także tych najmłodszych. W rezultacie podejmowanych praktyk dialogu obywatelskiego, splecionego z doświadczeniem dzieci i młodzieży, możliwe staje się kreowanie warunków rozwoju ich podmiotowości w lokalnej wspólnocie demokratycznej.

Należy zaznaczyć, że popularne za sprawą Henri Lefebvre'a i Davida Harveya „prawo do miasta”, to prawo do zmieniania siebie poprzez zmienianie miasta<sup>71</sup>. Duże znaczenie w tych działaniach przypisać można pracy architekta, którego realizacje projektowe mają wpływ na otoczenie fizyczne i społeczne młodego człowieka. Jednocześnie podejmowane interdyscyplinarne wysiłki architektoniczne i pedagogiczne służą wspólnocie mieszkańców, a tym samym dzieciom i młodzieży.

Jak wskazuje Andrzej Baranowski, pomiędzy projektowaniem urbanistycznym i społecznym wytwarzaniem miejsca istnieje współzależność. Istnieje związek pomiędzy tempem życia i zdolnością miejskich przestrzeni do umożliwiania i ułatwiania zwykłych spotkań, dzielenia się doświadczeniami, które są podstawą intersubiektywności, co z kolei prowadzi do społecznego wytwarzania miejsc<sup>72</sup>. Podstawowym elementem owego społecznego wytwarzania miejsca jest egzystencjalny imperatyw ludzi chcących określić się wobec świata materialnego. To tworzenie przez nich przestrzeni daje im korzenie – domy i ich otoczenie stają się *zyciorysami* tego tworzenia<sup>73</sup>.

Należy także zauważyć, że proces uspołeczniania zarządzania przestrzenią staje się jednym z najważniejszych wyzwań stojących przed władzami samorządowymi, planistami, urbanistami oraz mieszkańcami. Mieszkańcy współczesnych miast myślą o swoim życiu, indywidualnym rozwoju, a także często o relacjach z innymi użytkownikami przestrzeni miejskich<sup>74</sup>.

Dlatego wpływ szeroko pojmowanego otoczenia na prawidłowy rozwój dziecka i charakter zdobywanych przez nie doświadczeń wymaga wrażliwości edukacyjnej oraz odpowiedzialności społecznej od architektów i decydentów kształtujących przestrzenie naszej codzienności. W procesie jej kształtowania nie można otaczać szczególną troską jedynie miejsc kojarzących się jednoznacznie z obecnością dzieci, takich jak dom, plac zabaw czy zinstytucjonalizowane środowisko edukacyjno-wychowawcze. Dzieci bowiem, mimo iż obecnie posiadają w społeczeństwie status pewnej należącej im odrębności, nie tworzą niezależnych grup, okupujących w mieście wydzielone enklawy.

<sup>71</sup> Zob.: I. Sagan, *Miasto. Nowa kwestia i nowa polityka*, Warszawa 2017.

<sup>72</sup> A. Baranowski, *Miejsce i mikrośrodowisko w projektowaniu*, w: A. Awtuch, A. Baranowski, R. Idem, *Miejsce jako mikrośrodowisko*, Katedra Projektowania Środowiskowego Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 2009, s. 129.

<sup>73</sup> Ibidem.

<sup>74</sup> M. Czepeżyński, K. Szolucha, *Partycypacja mieszkańców w zarządzaniu przestrzenią*, w: *Współczesne uwarunkowania procesów zarządzania przestrzenią w Polsce*, red. G. Chaberek-Karwacka, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2017, s. 65

Dzieci są obecne wszędzie – w domu, na klatce schodowej i przed domem, w szkole, parku, autobusie i na ulicy<sup>75</sup>.

Jak pisze Krzysztof Nawratek<sup>76</sup>, miasto jest ideą pewnej przestrzeni publicznej, w której ludzie razem żyją i decydują o wszystkim, co dotyczy ich wspólnych interesów. Ta przestrzeń ustawicznych kompromisów jest także ideą władania przez zbiorowość warunkami własnej egzystencji. Społeczeństwo, a w szczególności społeczeństwo miejskie i postmodernistyczne, nie istnieje jako *continuum*, lecz jest wielością autonomicznych logik, porządków, systemów wartości<sup>77</sup>.

Joseph Rykwert podkreśla, iż miasto nigdy nie będzie statycznym, sformalizowanym tworem – pozostaje w nieustającym ruchu<sup>78</sup>. Ważną rolę w tym procesie pełni aktywność mieszkańców i uspołecznione zarządzanie przestrzenią z udziałem dzieci i młodzieży, zaangażowanych w kształtowanie przyjaznych miejsc zabawy oraz środowiska rozwoju wspólnoty lokalnej.

### Zakończenie

Wspólnota lokalna splata to, co społeczne, materialne i niematerialne, a więc jej mieszkańców, materialność i kulturę. W ramach tej kultury można wyodrębnić kulturę dialogu, służącą budowaniu jej społecznej podmiotowości. Martin Heidegger wyjaśnia, że istotą budowania jest to, że daje ono mieszkać. Ta istota dokonuje się przez wznoszenie miejsc za pomocą spajania ich przestrzeni<sup>79</sup>. Jednocześnie Heidegger zaprasza do uczenia się zamieszkiwania na podstawie myślenia i budowania, pochodzących z warsztatu długiego doświadczenia i nieustannej praktyki<sup>80</sup>.

Podjmując to zaproszenie, możemy czerpać z doświadczeń pracy Henryka Jordana – lekarza, społecznika, propagatora praw dziecka do ruchu i rekreacji. Działania dra Jordana pozostawiły swój trwały ślad w rozwoju myśli i praktyki na rzecz wychowania zdrowotnego – fizycznego oraz praw dziecka do rekreacji i zabawy na ziemiach polskich w Galicji na przełomie XIX i XX w. Znaczącym efektem tych wysiłków był Park Jordana, który realizował szerokie koncepcje wychowawcze, przełamując tradycyjne poglądy na szkołę i wychowanie. W ramach działań edukacyjnych w Parku ukazano wielką rolę wychowania młodzieży poza szkołą oraz organizacji czasu wolnego i rekreacji.

---

<sup>75</sup> A. Palej, *Dziecko i jego miejsce we współczesnym mieście*, „Państwo i Społeczeństwo” 2018, nr 2, s. 11–12.

<sup>76</sup> K. Nawratek, *Miasto jak idea polityczna*, Kraków 2008.

<sup>77</sup> M. Czepczyński, K. Szołucha, op. cit., s. 66.

<sup>78</sup> J. Rykwert, *Pokusa miejsca. Przeszłość i przyszłość miasta*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2013, s. 357.

<sup>79</sup> K. Michalski, *Zrozumieć przemijanie*, Warszawa 2011, s. 207.

<sup>80</sup> Ibidem, s. 209.

W tej nowoczesnej instytucji wychowania pozaszkolnego punktem wyjścia były naturalne potrzeby młodego organizmu, potrzeby ruchu, aktywności, samorealizacji w działaniu. Jordan jako lekarz dostrzegał szerzej te potrzeby niż wielu przedstawicieli ówczesnego świata pedagogicznego Galicji. Dlatego też zabawy dominowały w Parku, w programie wciąż doskonalonym i rozwijanym<sup>81</sup>. Zasadniczą formą zajęć pozaszkolnych młodzieży były zorganizowane gry i zabawy ruchowe. Ten kierunek działalności nawiązywał do dawnych form rekreacji ruchowej. Nie stanowił jednak naśladownictwa dawnych wzorów. Wyrastał z nowych potrzeb i uwzględniał postulaty nauki, głównie higieny i pedagogiki<sup>82</sup>.

Odczytując dziedzictwo nowatorskich działań doktora Henryka Jordana na rzecz dzieci i młodzieży, warto odnosić je także do kształtowania współczesnych przestrzeni rozwoju. Wspólnota lokalna, budując przestrzenie publiczne, kształtuje przestrzeń ludzkiego doświadczenia młodego człowieka. W rezultacie rozwijanych praktyk partycypacyjnych z udziałem dzieci i młodzieży możliwe staje się kreowanie warunków rozwoju ich podmiotowości w lokalnej wspólnocie codziennego doświadczenia, wspólnocie demokratycznej. Władze lokalne dostrzegające w pełni potrzeby rozwojowe najmłodszych mieszkańców zdolne są uwzględniać ich postulaty w ramach planowania, wdrażania i aranżacji tych przestrzeni. To wyraz dojrzałości politycznej samorządu lokalnego, który wraz z mieszkańcami współtworzy przyjazną przestrzeń rozwoju wspólnoty lokalnej. Dodatkowo samorząd lokalny, współtworząc spójną strategię rozwoju gminy, uwzględnia narzędzia monitorowania oraz oceny polityk publicznych dostępne także dzieciom i młodzieży. Stanowi to wyraz troski współczesnych mieszkańców i decydentów o demokratyczny kształt wspólnoty lokalnej.

Dlatego w ramach samorządowych działań na rzecz poprawy jakości życia, w budowaniu miejsc przyjaznych mieszkańcom warto brać pod uwagę w procesie projektowym oraz realizacyjnym zaangażowanie i opinie najmłodszych obywateli gminy. Myślenie o dobru wspólnym i współpraca członków społeczności lokalnej, w tym dzieci i młodzieży w ramach partycypacji, służą współtworzeniu inicjatyw społecznie zaangażowanych na miarę działań doktora Henryka Jordana.

### Bibliografia

- Arendt H., *Kondycja ludzka*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2010.
- Baranowski A., *Miejsce i mikrośrodowisko w projektowaniu*, w: A. Awtuch, A. Baranowski, R. Idem, *Miejsce jako mikrośrodowisko*, Katedra Projektowania Środowiskowego Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 2009.
- Brzozowska M., *Ryba, która ma głos. Prawo dziecka do partycypacji*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2017, vol. 16, nr 2.

<sup>81</sup> R. Wroczyński, *Dzieje wychowania fizycznego*, op. cit., s. 28–29.

<sup>82</sup> Ibidem, s. 30.

- Brzozowska-Brywczyńska M., *Partycypacja publiczna dzieci*, „Analizy i Opinie” 2013, nr 4.
- Ciechanowski S., *Henryk Jordan (1842–1907). W czterdziestolecie otwarcia Parku Jordana w Krakowie*, „Kurier Literacko-Naukowy” 1929, nr 24.
- Czepczyński M., Sożucha K., *Partycypacja mieszkańców w zarządzaniu przestrzenią*, w: *Współczesne uwarunkowania procesów zarządzania przestrzenią w Polsce*, red. G. Chaberek-Karwacka, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2017.
- Demel M., *Jordan Henryk*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 2, Warszawa 2003.
- Dolata E., *Galicjyscy popularyzatorzy zdrowia i higieny przelomu XIX i XX wieku*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2016, t. 35, z. 4.
- Gordowy A., Skiba E., *Miasto zabaw. O fenomenie przestrzeni nieskrępowanej*, „Rzut. Kwartalnik architektoniczny” 2010, nr 3.
- Janowski I., *Błonia krakowskie miejscem realizacji idei jordanowskich*, w: *Jordanowskie idee zdrowia i wychowania fizycznego (100 lat później)*, red. M. Bukowiec, B. Zawadzka, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 2008.
- Jordan H., *O zabawach młodzieży*, nakł. Towarzystwa Opieki Zdrowotnej, Kraków 1891.
- Jordan H., *Odezwa o zużytą odzież dla biednych dzieci i uczęszczających do szkół ludowych*, Drukarnia „Czasu” w Krakowie 1893.
- Jordan H., *Miejski Park Dra Jordana w Krakowie*, Kraków 1894.
- Jordan H., *Towarzystwo tanich mieszkań dla robotników katolików w Krakowie*, Kraków 1898.
- Kamińska J., *Henryk Jordan prekursorem rekreacji ruchowej w Polsce*, w: *Jordanowskie idee zdrowia i wychowania fizycznego (100 lat później)*, red. M. Bukowiec, B. Zawadzka, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 2008.
- Klus-Stańska D., Kruk J., *Tworzenie warunków dla rozwojowej zmiany poznawczej i konstruowania wiedzy przez dziecko*, w: *Pedagogika wczesnoszkolna – dyskursy, problemy, rozwiązania*, red. D. Klus-Stańska, M. Szczepka-Pustkowska, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Łuczynska B., *Fenomen Henryka Jordana*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2002.
- Łuczynska B., *Koło Krakowskie TNSW na tle prac Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych 1884–1939*, nakł. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1991.
- Mađuła W., *Działalność Henryka Jordana wśród młodzieży Krakowa w wypowiedziach osób jemu współczesnych i potomnych*, w: *Jordanowskie idee zdrowia i wychowania fizycznego (100 lat później)*, red. M. Bukowiec, B. Zawadzka, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 2008.
- Matyjas B., *Działalność społeczno-pedagogiczna Henryka Jordana*, w: *Jordanowskie idee zdrowia i wychowania fizycznego (100 lat później)*, red. M. Bukowiec, B. Zawadzka, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 2008.
- Michalski K., *Zrozumieć przemijanie*, Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego, Warszawa 2011.
- Nawratek K., *Miasto jak idea polityczna*, Korporacja Ha!art, Kraków 2008.
- Moravánszky A., *Postrzeganie przestrzeni*, tłum. A. Żukrowska, „Autoportret. Pismo dobrej przestrzeni” 2013, nr 2(41).
- Palej A., *Dziecko i jego miejsce we współczesnym mieście*, „Państwo i Społeczeństwo” 2018, nr 2.
- Pąchalska P., *Wpływ teorii i praktyki H. Jordana na wychowanie pozaszkolne młodzieży w okresie do II wojny światowej*, w: *Zdrowie w koncepcji Henryka Jordana*, red. M. Pąchalska, Towarzystwo imienia doktora Henryka Jordana, Kraków 1989.
- Piasecki E., *Współczesna gimnastyka wobec fizjologii i higieny*, Lwów 1900.
- Piasecki E., *Przegląd Sportowo-Lekarski*, „Kwartalnik poświęcony fizjologii, patologii i higienie sportu, wychowania fizycznego i pracy”, Warszawa 1929.
- „Przegląd Gimnastyczny” 1898, nr 1 (1 I) – 1/12.
- „Przegląd Gimnastyczny” 1901, nr 2 (1 II) – 2/9.

- „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1899, R. XIX.
- Rosanvallon P., *Parlament niewidocznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2016.
- Rykwert J., *Pokusa miejsca. Przeszłość i przyszłość miasta*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2013.
- Skiba E., *Dziecięce archi-przygody. Program NCK z zakresu edukacji architektonicznej dzieci*, „Architektura & Biznes” 2019, nr 01.
- Skopowski J., *Zasługi Henryka Jordana na polu wychowania fizycznego młodzieży*, „Trening” 1997, nr 4.
- Smarzyński H., *Henryk Jordan pionier nowoczesnego wychowania fizycznego w Polsce*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1958.
- Sławek T., *Być z przestrzenią*, „Autoportret. Pismo dobrej przestrzeni” 2013, nr 2(41).
- Szerłomski J., *Idee Jordanowskie w programie wychowawczo-dydaktycznym placówki pracy pozaszkolnej (na przykładzie palacu młodzieży im. Dr. Henryka Jordana)*, w: *Zdrowie w koncepcji doktora Henryka Jordana*, red. M. Pąchalska, Towarzystwo im. Doktora Henryka Jordana, Kraków 1989.
- Toporowicz K., *Henryk Jordan i jego rola w rozwoju kształcenia nauczycieli wychowania fizycznego na Uniwersytecie Jagiellońskim*, w: *Zdrowie w koncepcji doktora Henryka Jordana*, red. M. Pąchalska, Towarzystwo im. Doktora Henryka Jordana, Kraków 1989.
- Wojew. Arch. Państw. Kraków, *Dziennik Rozporządzeń*, R. X, L. 8, Kraków 7 lipca 1889. Posiedzenie nadzwyczajne z dnia 21 czerwca 1889.
- Wroczyński R., *Henryk Jordan propagator gier i zabaw ruchowych*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1975.
- Wroczyński R., *Dzieje wychowania fizycznego i sportu od końca XVIII wieku do roku 1918*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971.
- Wyrobek Z., *Jordan – ojciec ruchu boiskowego w Polsce*, „Kurier Literacko-Naukowy” 1929, nr 24, [dod. do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” 1929, z 17 czerwca, nr 163].
- Zych F., *Park Doktora Jordana*, „Czasopismo Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych Muzeum” 1912, R. 9, z. 10.
- Żmichrowska M.J., *Działalność pedagogiczna Henryka Jordana (1842–1907)*, „Zeszyty Pedagogiczno-Medyczne” 2012, t. 18.
- Żmudzki J., *Dr Henryk Jordan*, „Przemyskie Zapiski Historyczne. Studia i materiały poświęcone historii Polski Południowo-Wschodniej” 2000–2002, R. 12–13.
- Żylski T., *Architektura obywatelska*, „Architektura. Murator” 2018, nr 3(282).